

7 powodów, dla których warto dawać dzieciom puzzle i układanki

Źródło:

<https://www.nowaera.pl/wspieraj-i-inspiruj/7-powodow-dla-ktorych-warto-dawac-dzieciom-puzzle-i-ukladanki>

Puzzle i układanki to – od pokoleń - ulubione zabawki z dziecięcego pokoju. Solidne, bezpieczne, opracowane przez specjalistów układanki mogą być świetną propozycją już dla maluszka, który dopiero zaczyna poznawać świat. Jak układanie i dopasowywanie wpływa na rozwój dziecka? Dlaczego warto dawać dzieciom puzzle i układanki?

1. Rozwijają wyobraźnię przestrzenną

Dopasowywanie elementów o określonych kształtach do większej całości to wspaniały trening wyobraźni i wstęp do rozumienia symboli. Małe dziecko wie, co to jest jabłko, ale dopiero uczy się rozpoznać kształt tego owocu, a potem sprawdza, czy ów kształt da się dopasować do konkretnego obrysu. Czy jabłko i gruszka będą pasować do tego samego, pustego miejsca w układance? Na ile się różnią, a w czym są podobne? Dorosłym takie kwestie wydają się oczywiste. Dla małego dziecka to dopiero wstęp do obserwowania świata, dostrzegania różnic i podobieństw, zauważania ciągów logicznych, wskazywania przyczyny i skutku.

2. Rozbudzają ciekawość poznawczą

Dzieci z natury są ciekawe świata. Sprawdzają, co się stanie, gdy kopnie się piłkę albo uderzy łyżką w pokrywkę garnka. Testują, czy wolno złapać kota za ogon, a mamie włożyć palec do oka. Chcą dotykać, wachać, smakować, próbują wspinać się i skakać. Wszystko z ciekawości.

Puzzle i układanki podsycają to zainteresowanie światem, ale w specyficzny sposób. Pokazują dziecku, że są takie formy zabawy, które mają określone zasady, a przy tym są ciekawe, przyjemne i poszerzają wiedzę. To łagodny wstęp do bardziej formalnego uczenia się. Teraz dziecko sięga po układankę i cieszy się, że udało mu się dobrze dopasować jej elementy. W przyszłości podobną radość może odczuwać, gdy dobrze rozwiąże zadanie z matematyki.

3. Pozwalają się skupić i wyciszyć

Dzieci potrzebują różnorodnych zabaw, dopasowanych do pory dnia, sytuacji, poziomu energii. Są wspaniałe zabawy ruchowe, rozwijające sprawność fizyczną. Są zabawy plastyczne, rozbudzające kreatywność. I są zabawy na wyciszenie, gdy trzeba wypocząć po intensywnym dniu w przedszkolu, albo zbliża się pora snu. Puzzle i układanki wspaniale pomagają wyregulować poziom pobudzenia, relaksują, wyciszają, a przy tym stymulują uwagę. Już nie w biegu, nie w szalonym pędzie jak na placu zabaw, dziecko koncentruje się na zadaniu, spokojnie rozważa następny ruch i planuje działanie.

4. Ćwiczą sprawność manualną

Rozwój ruchowy dziecka dotyczy dwóch ważnych obszarów: motoryki dużej (tu mieści się ogólna sprawność, zdolność czworakowania, siadania, chodzenia, biegania, obrotów, wspinaczki i wszelkich aktywności angażujących całe ciało dziecka) oraz motoryki małej, czyli umiejętności precyzyjnego operowania dłońmi. Niemowlę najpierw chwyta przedmioty dłonią, potem palcami i wyprostowanym kciukiem, z czasem uczy się chwytu pęsetowego. Ale to nie wszystko – trzeba nauczyć się także koordynacji oko-ręka, opanować zdolność przekładania przedmiotów z dłoni do dłoni, a z czasem osiągnąć zdolność precyzyjnego manipulowania trzymanymi przedmiotami. Część z tych umiejętności jest potrzebna do samoobsługi (wkładania i zapinania ubrań oraz butów, jedzenia sztuczkami, mycia się i czesania), inne stanowią wstęp do prac plastycznych (trzymanie kredki, malowania farbami, lepienia, klejenia), a wreszcie chwytu pisarskiego, potrzebnego do nauki w szkole.

Chwywanie kawałków układanki i manipulowanie nimi, by dopasować je do części większej całości, wspaniale rozwija sprawność rączek. Dzięki takim zabawom w mózgu dziecka rozwijają się obszary odpowiedzialne za przetwarzanie bodźców dotykowych i sterowanie ruchem palców.

5. Uczą przez doświadczanie

Klasyczne układanki, puzzle, gry planszowe i pamięciowe to taki rodzaj zabawy, która rzeczywiście wspiera rozwój dziecka - w odróżnieniu od elektronicznych gadżetów. Zgodnie z zaleceniami prestiżowej Amerykańskiej Akademii Pediatrii małe dzieci, do 18. miesiąca życia w ogóle nie mogą mieć styczności ze smartfonami, tabletami, ekranami komputerów czy telewizorów. Patrzenie na migające obrazy, gry komputerowe, bajki zaburza rozwój dziecka, przyczynia się do problemów z integracją sensoryczną, nadmiernie pobudza zmysł wzroku, utrudnia regulację emocji. Powyżej 18. miesiąca życia kontakt dziecka z mediami elektronicznymi może być jedynie sporadyczny (np. wideorozmowa z dziadkami). Maluchy powinny bawić się doświadczając realnego świata, dotykając różnych faktur, ćwicząc zmysł równowagi i czucia głębokiego, ruszając się - a nie siedząc przed ekranem.

6. Dają satysfakcję z samodzielnie wykonanego zadania

W drugim roku życia dziecko wchodzi w fazę dążenia do niezależności i ma silną potrzebę sprawdzania, co już umie zrobić. To etap słynnego: „Ja sam!”, czyli taki czas w życiu rodziców, który trenuje w nich cierpliwość. Maluch chce sam jeść, myć się, ubierać - ale nie zawsze mu to wychodzi. Wtedy wpada w rozpacz i daje o tym głośno znać. Dużą sztuką jest podsuwanie dziecku takich wyzwań, które będą dla niego wystarczająco trudne, ale nie nazbyt skomplikowane. To dobry czas na układanki i puzzle dostosowane do wieku dziecka. Maluch będzie czerpał radość i satysfakcję z samodzielnego wykonania zadania i z dumą pochwali się rodzinie sukcesem.

7. Pomagają w obserwowaniu dziecka

Gdy patrzymy na dziecko bawiące się układankami, puzzlami itp. grami, możemy wiele dowiedzieć się o jego temperamencie, zainteresowaniach, strategiach działania. Czy maluch jest wytrwały czy raczej szybko rezygnuje z zadań? Co go ciekawi i absorbuje? A wreszcie - czy lubi wyzwania związane z grami czy raczej ich unika? Warto takie obserwacje przechowywać w pamięci, są bowiem cennym źródłem informacji np. dla psychologów i pedagogów pracujących z dziećmi, które

mają trudności w uczeniu się. Choć diagnoza dysleksji, dyskalkulii itp. możliwa jest dopiero po okresie wczesnoszkolnym, to w jej postawieniu pomagają informacje o rozwoju dziecka w pierwszych latach życia.